Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł. w ekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 10 groszy przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 78 | Września, wtorek, dnia 13-go lipca 1926 r. | Rok VIII

Po debatach w Sejmie.

W dniu 6. bm. w godzinach wieczornych sejm zakończył dwudniową dyskusję, podjętą w związku z pierwszem czytaniem rządowego projektu zmian konstytucyjnych.

Pomijając hałaśliwe finale przemówień grup komunizujących, należy podnieść, że i dalszy ciąg dyskuji dostrojony był naogół do tego wysokiego tonu rozważań parlamentarnych, jaki zaznaczył się w pierwszych jej fragmentach.

Zwłaszcza mowa przedstawiciela „Piasta", dr. Kiernika, jako całość dobrze skonstruowana, pełna temperamentu politycznego i siły argumentacji, wysłuchana była z wielkiem zainteresowaniem.

Przyzwyczailiśmy się w sejmie do tego, że niemal każdy mówca obozu Piasta narażony jest na tyraljerski ogień wrogich lub złośliwych okrzyków chłopskich grup radykalnych. Posła Kiernika jednak słuchano przedwczoraj w widocznem skupieniu, a jeśli tu i ówdzie padł jakiś okrzyk, to był on zabarwiony sympatją dla mówcy.

Z ławy rząd. próbował polemizować z mówcą p. premjer Bartel, ale cios jego był zręcznie odparowany.

W imieniu rządu zabrał głos w dyskusji p. min. Makowski. Trudna to rola bronić projektu, który zewsząd spotyka się z zastrzeżeniami i w całości popierany jest zaledwie przez kilku posłów.

Wywody p. ministra nie przekonały stronnictw, które rzecz już dokładnie rozważyły i wyrobiły sobie zdecydowany pogląd na wartość projektu rządowego.

Większą część przemówienia p. ministra stanowiła polemika z wywodami pos. Daszyńskiego, ale pos. Daszyński lepiej włada bronią satyry, a właśnie tą bronią chciał go p. minister pokonać.

Pod jednym względem p. minister miał słuszność i był w zgodzie z większością opinji polskiej: Oto **istotnie nadeszła obecnie chwila, w której sejm musi się zdobyć na męską twórczość i nie może umierać, nie spełniwszy dzieła naprawy ustroju państwowego.** Na tem stanowisku stoi również większość sejmu, czego dowodem, że projekt odesłano przedwczoraj do komisji wbrew jedynie głosom P. P. S., komunistów i mniejszości narodowych. Nawet weterani w walce o naprawę konstytucji, wyzwolenia i stronnictwa chłopskiego nie uznali za właściwe głosować za odrzuceniem projektu.

Inna rzecz, że w komisji zarysują się z całą jaskrawością różnice w pojmowaniu, jak rozwiązać zagadnienie naprawy konstytucji, czy wydrzeć sejmowi w znacznej mierze prawo ustawodawcze, skrępować go terminami, a wyolbrzymić znaczenie rządu, czy raczej wypracować harmonijny ustrój i w interesie powagi oraz twórczej zdolności sejmu zmienić ordynację wyborczą.

Sądząc z przebiegu dyskusji, projekt rządowy, jako całość, nie pozyska nietylko większości dwu trzecich sejmu, ale nawet o tyle choćby poważnej liczby głosów, aby śmierć projektu na forum sejmowem uczyniła zaszczytną.

Jeśli rząd uważa, iż w interesie narodu konstytucja musi być zmieniona, powinien wejść na drogę porozumienia co do koniecznych zmian. Sejm spełnił na razie swój obowiązek: odesłał projekt do komisji, otwierając tem samem rządowi drogi do twórczego dla narodu kompromisu.

Będzie lepiej!

Społeczeństwo dzieli się obecnie na dwa dość wyraźnie odbijające obozy: optymistów i defetystów. Jedni twierdzą „idziemy do bolszewizmu" drudzy: „do silnego państwa". Kto ma słuszność:

Czarnych kruków nigdy nam od 7 lat nie brakowało. Krakanie słychać zawsze, ale to ludziom pracy nie powinno przeszkadzać. Raczej winniśmy stanąć do warsztatu i wszyscy starać się o to, aby było lepiej.

W jednym z ost. numerów pisze „Kurjer Por.", że optymizm, a przynajmniej wiarę w przyszłość winniśmy wyciągać:

1. Z pewności, iż potrafi rząd opanować sytuację w Sejmie i nie da się wytrącić z obranej drogi pomimo chwilowo nieprzychylnego dla jego zamiarów układu sił sejmowych, że nie da się użyć za narzędzie t. zw. „sfer gospodarczych" i potrafi przeprowadzić linję obranej polityki bez względu na niepopularność, a nawet opór bierny przeciw tym lub innym jego zarządzeniom w omawianych sferach (przykład: podwyżka stawek przewozowych na węgiel jako kara za podwyższenie cen wbrew polityce rządu), że równie stanowczo potrafi on stłumić próby podcięcia swych wysiłków przez 3-cią Międzynarodówkę drogą podburzenia nieodpowiedzialnych mas do wystąpień.

2. Z bezwzględnej jego woli zrównoważenia i utrzymania równowagi budżetu państwowego, z takiejże woli utrzymania dodatniego charakteru bilansu handlowego oraz z jego programu z którego wynika, iż nie pójdzie on na wydatniejsze powiększanie obiegu pieniężnego dopokąd nie będzie opanowana w trwały sposób sytuacja walutowa i że dążąc do zerwania traktatów handlowych z sąsiadami nie zawrze on traktatów, które by mogły podważyć osiągniętą równowagę bilansu płatniczego.

Tej woli zdecydowanej rządu nam potrzeba, gdyż lepszy jeden czyn od tysiąca planów. Oby tylko te czyny miały za gwiazdę przewodnią dobro całej Rzeczypospolitej i jej 20 miljonowej ludności katolickiej.

Wymiana depesz
z powodu 150-cia niepodległości St. Zjednoczonych.

P. Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki przesłał na ręce prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej p. Calvina Coolidgea, następujący telegram:

Do Jego Ekscelencji p. Calvina Coolidgea, prezydenta Stanów Zjedn. Ameryki. Waszyngton.

Z okazji amerykańskiego święta narodowego, połączonego tego roku z pełną sławy 150-tą rocznicą niepodległości Ameryki, przesyłam wraz z całym narodem polskim Waszej Ekscelencji najgorętsze życzenia pomyślności i wzrostu potęgi Stanów Zjednoczonych. Dla Polski rocznica ta stanie się dniem prawdziwej radości, jak również okazją dla wyrażenia swej przyjaźni i podziwu dla wielkiej rzeczypospolitej amerykańskiej oraz nadzieją ściślejszej współpracy w przyszłości, opartej na ideałach, którym Stany Zjednoczone zawdzięczają swoją potęgę. Ignacy Mościcki.

Na powyższy telegram p. prez. Stanów Zjednoczonych Coolidge nadesłał następującą odpowiedź:

Do Jego Ekscelencji p. prezydenta Rzplitej Polskiej. Warszawa.

W imieniu własnem oraz rządu i narodu Stan. Zjednoczonych Ameryki najserdeczniej Waszej Ekscelencji dziękuję za przesłanie telegramu, zawierającego najlepsze życzenia Waszej Ekscelencji oraz narodu polskiego z okazji 150-letniej rocznicy niepodległości Ameryki. Uczucia przyjaźni dla rzeczypospolitej amerykańskiej, manifestowane w Polsce w dniu tej rocznicy, głęboko odczuło społeczeństwo amerykańskie, które żywi jaknajbardziej przyjazne uczucia dla Polski i narodu polskiego. Calvin Coolidge.

P. Piłsudski ustępuje?

Dnia 7. bm. został przeniesiony z ulicy Królewskiej do Belwederu gabinet ministra spraw wojsk. W kołach wojskowych opowiadają, że w niedługim czasie p. Piłsudski ma zamiar ustąpić ze stanowiska ministra spraw wojskowych i objąć stanowisko generalnego inspektora armji, który to urząd ma być nadawany dekretem Prezydenta Rzplitej. Gdyby pogłoski te miały się sprawdzić, wówczas ministrem spraw wojskowych zostałby generał Żeligowski.

Nowy minister W. R. i O. P.

Warszawa, 7. 7. Na wniosek p. Prezesa Rady Ministrów p. Prezydent Rzplitej zwolnił prof. Józefa Mikułowskiego - Pomorskiego z kierownictwa Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ., oraz mianował na min. tegoż resortu p. Antoniego Sójkowskiego, naczelnika wydziału w Głównym Urzędzie Statystycznym.

Prof. Antoni Sójkowski jest znanym geografem, pod względem politycznym należy do mężów zaufania p. Piłsudskiego, który jako Naczelnik Państwa delegował go jako swego mandatarjusza do Komitetu Narodowego w Paryżu wraz z p. Kazimierzem Dłuskim i Medardem Downarowiczem.

Zaprzysiężenie nowego min oświaty

Warszawa, 9. 7 Nowy minister oświaty dr. Antoni Sójkowski złożył wczoraj o godz. 1-szej przysięgę na ręce Prezydenta Rzpltej, poczem objął urzędowanie.

Akcja monarchistów polskich.

Wiedeń, 7. 7. „Wiener Allg. Ztg" i „Tageblatt" donoszą z Rzymu i Paryża o zabiegach polskich monarchistów, którzy, jak stwierdził jeden z członków z dworu ks. Sykstusa, zwrócili się do Sykstusa Parmeńskiego po raz trzeci z prośbą o przyjęcie korony polskiej, a to w przekonaniu, że w Polsce nie będzie porządku, dopóki na czele państwa nie stanie król. Odpowiedź ks. Sykstusa była tym razem przychylniejszą, a to na skutek interwencji siostry księcia eks-cesarzowej Zyty, która zamierza utworzyć federację naddunajską z Austrji, Czechosłowacji oraz b. Galicji, jednak z wykluczeniem Węgier. Ks. Sykstus w odpowiedzi na prośby monarchistów polskich w sprawie objęcia tronu w Polsce dał do zrozumienia, że jest gotów prowadzić na ten temat dyskusję.

Nowi wojewodowie

Warszawa, 9. 7. Na środowem posiedzeniu Rady Ministrów postanowiono przedłożyć do podpisu Prezydentowi nominację pana Jaszczołta na wojewodę łódzkiego oraz starostę Łunienieckiego, p. Krachelskiego na wojewodę poleskiego.

- Kronika -

Września, dnia 12-go lipca 1926 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Jana Gw., jutro: Anakleta, Zenona.

* Rodzinę budowniczego p. Franciszka Kilkowskiego spotkał straszny cios. W minioną niedzielę, podczas wycieczki w Powidzu, wywróciła się łódź, na której, w towarzystwie dalszych 3 osób, znajdował się najstarszy syn pp. K., Edmund. Z trzech osób wyratowanych, jedna znajduje się w szpitalu w Witkowie, ofiarą katastrofy padł słuchacz prawa Edmund Kilkowski, którego po kilkugodzinnych poszukiwaniach wyłowiono z głębi. Wszelkie próby przyprowadzenia nieszczęśliwego młodzieńca do życia zawiodły. Ciężko chorej matce przywieziono już zimne zwłoki. Lekkomyślność, połączona z młodzieńczą pustotą, była przyczyną wywrócenia się łodzi. — Brak natychmiastowej pomocy spowodowała niesprawna akcja ratunkowa ze strony Uzdrowiska.

* **Kto jeszcze nie odebrał premji!** Towarzystwo Czytelni Ludowych w Poznaniu podaje poniżej numery nieodebranych premji z imprezy „Bomb czekoladowych z niespodziankami", wylosowanych w dniu 15 czerwca br.: 6678, 8416, 34962, 47481, 61917, 62551, 66493, 73688, 89487, 109206, 134090, 134086, 149493, 169965, 188288, 202838, 205555 i 208612. Powyższe wygrane są do odebrania w Biurze Towarzystwa przy ul. Fr. Ratajczaka 16, do 20 lipca br. Po tym terminie przechodzą premje na własność Towarzystwa.

* **Zwiększenie konsumcji cukru.** W ostatnim roku sprawozdawczym (1925—26) wszystkie cukrownie polskie wyprodukowały w przeliczeniu na cukier biały, konsumcyjny, 520.000 ton cukru, co stanowi 91 proc. produkcji przedwojennej (566.000 ton). W ciągu przyszłorocznej kampanji cukrownie spodziewają się osiągnąć dalszą kilkuprocentową zwyżkę produkcji, która w tym czasie wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, dosięgnie normy 100 proc. w stosunku do okresu przedwojennego.

Jeżeli zestawimy cyfry produkcji, konsumcji i wywozu z lat ostatnich, to zauważymy taką zwyżkę we wszystkich trzech rubrykach. Tak np. produkcja w roku 1924—25 wynosiła 440.829 ton (r. b. —520.000) spożycie wynosiło w ub. r. sprawozdawczym — 249.973 ton, w obecnym — 267.000 ton i wreszcie wywóz w r. ub. — 201.490 ton, a w r. b. — około 253.000 ton.

Konsumcja cukru w kraju wzrasta z roku na rok i przekroczyła już poziom przedwojenny (około 8 klg. na głowę rocznie).

* **Ilość wagonów i parowozów na P. K. P.** Według ostatnich danych ilość wagonów towarowych na polskich kolejach państwowych wynosi obecnie okrągło 130.000 wagonów osobowych, bagażowych i pocztowych — 11.600 i parowozów 5.130.

* **Powiększenie tonażu wagonów towarowych.** Polska sieć kolejowa posiadała dotychczas dwa zasadnicze typy wagonów towarowych. Były to stare, przeważnie przedwojenne wagony 20-tonowe tudzież sprowadzone z Ameryki czteroosiowe wagony 30-tonowe. Niedawno fabryka Zieleniewskiego w Sanoku ukończyła budowę 150 wagonów 4-osiowych 38 tonowych, puszczonych już częściowo w ruch. Obecnie Ministerstwo Kolei robi dalszy krok w kierunku powiększenia tonażu wagonów towarowych i w tym celu zwróciło się do krajowych wytwórni z propozycją opracowania odpowiednich projektów.

* **Nowy środek na rachityzm.** W instytucie doświadczalno chemicznym w Lipsku powiodło się chemikom wytworzyć drogą sztuczną witamię D, której brak w pożywieniu wywołuje u młodych osobników objawy rachitis czyli t. zw. choroby angielskiej. Opracowana przez wynalazców metoda pozwala na domieszanie w dowolnych ilościach nowego preparatu do każdego rodzaju pokarmu ciekłego czy stałego.

— **Poznań.** (Naokoło Polski.) W podróż nakoło Polski w celach naukowych wyruszyli onegdaj o godzinie 8-mej rano ze Starego Rynku dwaj Poznańczycy, pp. Stanisław Freitag, lat 25, z zawodu biurowy i Stanisław Modrowski, lat 23, z zawodu kupiec.

— **Grudziądz.** (Dyrektor Chorzowa utonął.) W dniu 2. bm. na Wiśle pod Grudziądzem — w czasie podróży łódką żaglową do Gdańska utonął w czasie wypadku dyrektor Chorzowskiej Fabryki Związków Azotowych na Śląsku, ś. p. Zaleski. Podróż odbywał ś. p. Zaleski z ppłk. Fonerką, jednakże ten ostatni zdołał się wyratować, gdy ś. p. Zaleski nie przemógł fal i znalazł w nich śmierć tragiczną. Nadmienić wypada, że ś. p. Zaleski objął dyrekcję Chorzowa po powołaniu prof. Mościckiego na urząd Prezydenta, oraz dyr. Kwiatkowskiego na Ministra Przem. i Handlu. Stratę dzielnego i oddanego zakładom pracownika trudno będzie wynagrodzić.

— **Łowicz.** (Walka z bandytą.) Policja łowicka otrzymała wiadomość, że na cmentarzu łowickiem ukrywa się znany i poszukiwany bandyta Burzykowski i zmobilizowawszy swe siły otoczyła cmentarz, celem ujęcia bandyty. W blokowaniu cmentarza

wzięła również udział ludność cywilna. Jeden z obecnych obywatel ziemski, Gothard Swiderski zdobył się na odwagę, przeskoczył przez mur i dał do bandyty kilka strzałów. Wywiązała się obustronna walka, w której bandyta położył trzema strzałami trupem Swiderskiego. Burzykowski widząc, że nie zdoła umknąć ręki sprawiedliwości, odebrał sobie życie wystrzałem z rowolweru.

— **Skierniewice.** (Pod kołami pociągu.) Dnia 28. ub. m. w Skierniewicach przechodzili przez plant kolejowy kapitan 26 p. art. Władysław Kindur wraz z żoną Marją. Przejeżdżający przez stację pociąg towarowy zastawił dalsze tory i małżonkowie wpadli pod pędzący pociąg kurjerski. Kapitan Kindur i jego żona ponieśli śmierć na miejscu; poślubieni byli zaledwie od kilku tygodni.

* **Z ekranu:** „Gdy świat grzeszny woła" to wielki film sensacyjno-erotyczny w 10 aktach, produkcji 1926 r. z uroczo czarującą Fern Andrą, który wyświetla Kino „Apollo" 13 lipca br. o godz 5,30 i 8,30. Film ten jest sensacją obecnego sezonu i co do treści nie ma dotąd sobie równego.

* **Naukowe stwierdzenie ojcostwa.** W Nowym Jorku poraz pierwszy w dziejach sądownictwa amerykańskiego ma być zastosowana nowa metoda naukowa, pozwalająca ustalić na zasadzie analizy krwi rodziców, czy dziecko nie jest owocem „miłości poza małżeńskiej." Żąda tego niejaki pan R. Modell, mający, jak widać, pewne wątpliwości co do swego ojcostwa, a pociągnięty przez swą żonę do odpowiedzialności sądowej, za niepłacenie alimentów na dziecko.

Dawniej sądy amerykańskie rozstrzygały takie wątpliwości na chybił trafił, na podstawie zeznań świadków. Dziś, nauka przychodzi z pomocą sprawiedliwości i pozwala ustalić ojcostwo drogą porównania próbek krwi wziętych od ojca, matki i dziecka.

Ojciec wyraził już zgodę na ten eksperyment, dziecka pytać o zgodę nie będą — zachodzi więc kwestja — czy matka da się ukłuć w palec?

* **Domy szklane w Ameryce.** Amerykański architekt, Ludlow, opracował projekt 10-piętrow. domu, zbudowanego całkowicie ze szkła. Jedynie wewnętrzne wiązania konstrukcyjne wykonane będą z belek stalowych. Szkło będzie różnych gatunków i odcieni, trwałość zaś jego będzie wzmocnioną domieszką różnych pierwiastków mineralnych. W ścianach znajdować się będzie przezroczysta masa izolacyjna, zabezpieczająca pokoje od zmian temperatury.

Nowa pragmatyka urzędnicza
Egzamin — awans zwyczajny.

Ministerstwo spraw wewn. opracowuje projekt nowych zasad przyjmowania kandydatów do służby państwowej obsadzania wakujących stanowisk, awansu urzędników, wreszcie klasyfikowania ich na kategorje służbowe.

Najważniejsze reformy z tego projektu są następujące: Kandydaci nowi przyjmowani będą do służby w charakterze praktykantów po złożeniu odpowiedniego egzaminu, rozpoczynają właściwą służbę w miarę otwierania się wakansu na stałe stanowiska. W braku stałych stanowisk stają się urzędnikami prowizorycznymi.

Zarzucony ma być zwyczaj przyjmowania nowych ludzi na wakujące wyż. stanowiska, które obsadzane będą odtąd drogą awansów, przyczem awans może nastąpić nie wyżej niż o jeden stopień, z zachowaniem przepisanego normami czasu służby.

Okres minimalny do awansu wynosi dla rozmaitych stopni służbowych od 2—7 lat według opracowanej tabeli szczegółowej. Dla celów awansu zaprowadzona będzie natychmiast podobnie jak w armji lista starszeństwa urzędników. Zasady powyższe nie dotyczą urzędników kontraktowanych.

Kiedy powróci nasze złoto?

Z Warszawy donoszą: W roku ubiegłym rząd polski polecił wywieść do Londynu złoto z zapasu Banku Polskiego na sumę 400 milj. zł. Obecnie, dzięki poprawie sytuacji walutowej w Polsce i dużemu napływowi dolarów do kas rządowych, rząd był w stanie wykupić powyższe złoto, które w najbliższych dniach będzie odtransportowane do Warszawy.

Warszawa przekroczyła miljon mieszkańców

Warszawa, 9. 7. Stolica nasza przekroczyła w roku obecnym miljon mieszkańców i liczy obecnie dokładnie 1.015.246 osób, bez wojska garnizonowego i bez gości zagranicznych. W tej liczbie jest 45,7 proc. mężczyzn i 54,3 proc. kobiet, chrześcijan 701,577, Żydów zaś 313,669. W porównaniu z r. 1925 liczba Żydów zmalała tylko o 8,516.

Parcelacja majątku gen. Józefa Hallera

Chełmno, 9. 7. Gen. Józef Haller przystąpił do parcelacji swojego majątku Gorzuchowo, wynoszącego 1500 morgów gruntu. Tworzone będą osady po 50 mórg. Obszar w wysokości 500 mórg zatrzymuje gen. Haller dla siebie.

Cholera w Wileńszczyźnie

Wilno. W tych dniach lekarz powiatu wileńsko-trockiego wezwany do chorego w Landwarowie, stwierdził wypadek cholery. Władze sanitarne zarządziły odpowiednie środki ostrożności, wobec prawdopodobieństwa tego wypadku.

Burza zniszczyła węgierskie wino.

Budapeszt, 9. 7. W nocy ze środy na czwartek przeszła nad Szegiedynem oraz jego okolicami burza, połączona z gradem, która zniszczyła wiele winnic. Szkody wynoszą 3 miljardy koron.

Znowu 400 zabitych

W Indjach Holenderskich nastąpiło dynamiczne przesunięcie się ziemi, z powodu czego przeszło 400 osób zostało zabitych. 70 tysięcy ludzi jest bezdomnych. Szkody wynoszą około 14 milj. guld. hol.

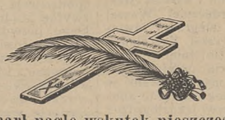
W roku 1926 w terminie od 30. VIII. do 25. IX. 26 r. odbędą się ćwiczenia rezerwistów rocznika 1900 i 1899 **kategorji A., którzy nie odbyli przepisanych ćwiczeń** w roku 1925, przyczem powołaniu nie podlegają tylko ci rezerwiści:

a) którym w roku 1925 odroczono odbycie przepisanych ćwiczeń do roku 1926,
b) którzy w czasie trwania ćwiczeń w roku 1925 zostali zwolnieni z szeregów na wniosek lekarza, a którym postępowanie rewizyjne nie zmieniło kategorji A. na inną,
c) rezerwiści marynarki wojennej (morskiej i rzecznej) — wszyscy.

Wzywa się wszystkich rezerwistów kategorji A., ur. w latach 1900 i 1899, którzy z **jakichkolwiekbądź powodów** nie odbyli przepisanych ćwiczeń w r. 1925, a nie posiadają kart mob., względnie od czasu otrzymania kart mob. zmienili miejsce zamieszkania bez zameldowania o tem właściwym urzędom, aby zgłosili się pisemnie lub osobiście w terminie **od 5-go lipca do 31 lipca 1926 r.** w tej P. K. U., do której z racji swego miejsca zamieszkania należą, celem ustalenia ich adresów.

Zgłoszenie się tych rezerwistów leży w ich własnym interesie, gdyż w razie nie ustalenia miejsca zamieszkania, w wyśl art. 73 i 87 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 r. mogą ulec karze aresztu do 6-ciu tygodni oraz karze grzywny do 500 złotych, jeżeli z braku adresu nie będzie im można doręczyć kart powołania na ćwiczenia.

Komendant P. K. U.: Kurowski.



Dnia 11. b. m. zmarł nagle wskutek nieszczęśliwego wypadku nasz najdroższy i najukochańszy syn i brat

ś. p.

Edmund Kilkowski

stud. jur. i econ.

w 19 roku życia
o czem donoszą krewnym i znajomym
w nieutulonym smutku pogrążeni
Rodzice i rodzeństwo.

Pogrzeb odbędzie się w środę, o godzinie 6-tej. popoł.
Września, dnia 11 lipca 1926.

Magistrat poszukuje od zaraz
1 siłę żeńską na stanowisko kąpielowej w łazience miejskiej.

Pierwszeństwo mają wdowy po poległych w walkach wojennych wzgl. żony inwalidów wojennych, których mężowie utracili zdolność do zarobkowania z powodu odniesionych ran i kalectwa.

Ponieważ praca w łazience miejskiej jest dosyć ciężką, uwzględnione będą tylko kandydatki w średnim wieku o pełnej sile fizycznej.

Września, dnia 7 lipca 1926 r.
L. dz. IV. 479/26 I. **Magistrat:** Sołtysiak.